

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kultura/75896,Zapomniany-mecenas-odrodzonej-Rzeczypospolitej-Maurycy-Zamoyski-18711939.html>



Biblioteka Ordynacji Zamojskich przed 1939 r.

BIOGRAM / BIOGRAFIA

Zapomniany mecenas odrodzonej Rzeczypospolitej Maurycy Zamoyski (1871-1939)

Autor: ANETA MINTZBERG 13.11.2021

Maurycy Ignacy Teodor Klemens Zamoyski, XV ordynat ordynacji Zamojskich, członek Narodowej Demokracji i Ligi Narodowej, poseł I Dumy Rosyjskiej, współtwórca Macierzy Polskiej miał jedno marzenie – aby Polska stała się krajem niepodległym.

Maurycy, społecznik, patriota, miłośnik kultury i sztuki, Polak i człowiek o wielkim sercu, spadkobierca wielkiego dziedzictwa Jana Zamoyskiego, urodził się 30 lipca 1871 r. w Pałacu Błękitnym w Warszawie jako syn Tomasza i Marii Zamoyskiej z Potockich. Przyszedł na świat w momencie, który można uznać za początek końca *belle époque*, gdyż wzrost potęgi Prus – które, po wygranych wojnach z Austrią i Francją, zdołały zjednoczyć Niemcy – spowodował wówczas stopniowe zachwianie równowagi sił na Starym Kontynencie. Zmarł zaś 5 maja 1939 r., cztery miesiące po Romanie Dmowskim i niespełna cztery przed wybuchem II wojny światowej, która na długie lata zabrała wolność Tej, którą ukochał najbardziej.

Prywatny skarbiec kultury polskiej

W czasie studiów w Stuttgarcie nawiązał kontakty z takimi twórcami, jak Wojciech Kossak, Józef Chełmoński i Leon Wyczółkowski. Stał się miłośnikiem kultury i sztuki, zrozumiał, jak ważne jest finansowe wsparcie artystów. Po powrocie do kraju i unormowaniu spraw w swoich włościach wiele czasu spędzał w Warszawie. Sfinansował powstanie różnych budynków kultury, m.in. Galerii Sztuki Zachęta. W roku 1908 spłacił zadłużenie Filharmonii Narodowej, sięgające 27 tys. rubli, jednocześnie przez wiele lat był jej prezesem, kupował dla niej instrumenty. Wsparł budowę Szkoły Sztuk Pięknych i pomnika Adama Mickiewicza na Krakowskim Przedmieściu, miał decydujący głos w wyborze projektu pomnika Fryderyka Chopina, który stanął w Łazienkach Królewskich.

Dzięki znajomości z prezydentem Francji Alexandre'em Millerandem zdołał uzyskać wymierną pomoc dla Polski w wojnie 1920 r..
By pozyskać francuską broń, Zamoyski jako zabezpieczenie zastawił całą swoją ordynację, co wywołało podziw u sojuszników.

W 1905 r. poparł strajk szkolny polskiej młodzieży¹, został jednym z założycieli Polskiej Macierzy Szkolnej. W 1914 r. wykupił od wdowy po swoim przyjacielu, gen. Pawle Chrzanowskim, szkołę, którą utrzymywał i opiekował się przez kolejne lata. Nadał jej imię Jana Zamoyskiego (XVII Liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamoyskiego funkcjonuje do dziś w kamienicy wykupionej za pieniądze ordynata). Sam zakładał placówki

edukacyjne, opłacał nauczanie biednych i osieroconych dzieci na terenie ordynacji i w Warszawie. Fundował stypendia dla studentów uczelni wyższych, wspierał działalność naukową.

Za pośrednictwem Towarzystwa Dobroczynności i Towarzystwa Opieki nad Chorymi (był wiceprezesem obydwu) pomagał chorym i cierpiącym. Pełnił też ważne funkcje w stowarzyszeniach zajmujących się różnymi dyscyplinami sportu. Zasiadał w niezliczonej ilości komitetów. Można powiedzieć, że brał udział w niemal każdej poważnej inwestycji w ówczesnej Warszawie. Szacuje się, że roczne wydatki Zamoyskiego na cele społeczne sięgały do 5 proc. dochodów ordynacji. O jego pozycji świadczyć może to, że proponowano mu wejście do Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego.



Maurycy Klemens Zamoyski. Fot.

NAC

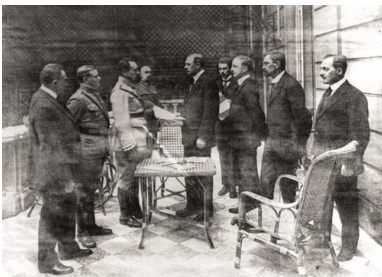
Przygoda z polityką

Do polityki wprowadził go Roman Dmowski. Ten ideolog polskiej myśli narodowej, twórca Narodowej Demokracji i przyszły orędownik sprawy polskiej na Zachodzie był *spiritus movens* politycznego życia Zamoyskiego. Ich spotkanie jest datowane na rok 1903². Zamoyski od początku wspierał finansowo Narodową Demokrację i wykorzystywał na jej rzecz swoje rozległe kontakty w stolicy. Zakupił trzy tytuły prasowe: „Gońca Porannego” i „Gońca Wieczornego” oraz „Gazetę Warszawską”, główny organ propagandy endecji. W czasie wojny rosyjsko-japońskiej w jego rezydencji rodowej odbywały się spotkania ugrupowania Dmowskiego. Uzyskał również zgodę od gubernatora Gieorgija Skałona na przejście głównymi ulicami Warszawy pochodu narodowego. Wydarzenie to, mające miejsce 5 listopada 1905 r., było pierwszą od niepamiętnych czasów publiczną manifestacją uczuć narodu polskiego. Od 1906 r. Dmowski i Zamoyski

zasiadali w I Dumie, jednakże ten drugi, w przeciwieństwie do Dmowskiego, nie był aktywnym uczestnikiem obrad. Te dwie osobistości – oprócz wspólnego marzenia, którym było odzyskanie przez Polskę suwerenności – łączyła prawdziwa przyjaźń. Prezes Komitetu Narodowego Polskiego po wielu latach w swojej politycznej autobiografii napisze o Zamoyskim:

„Był człowiekiem myślącym samodzielnie [...] człowiekiem myślącym nowocześnie i rozumiejącym Polskę XX stulecia. Dlatego mógł nie tylko pomagać materialnie polityce polskiej, ale brał w niej czynny udział osobisty i w wielu rzeczach był wprost niezastąpiony. [...] należy do tej garści ludzi, którzy w wielkiej, rozstrzygającej dla naszego narodu chwili umieli tworzyć jego przyszłość, bo umieli i działać, i myśleć nie o sobie, nie o swoich ambicjach i planach osobistych, jeno o Polsce.”³

Dmowski niezmiernie cenił pracowitość Zamoyskiego, oddanie sprawie i ofiarność. Niestety, nie możemy stwierdzić, czy Zamoyski tak samo życzliwie wypowiadał się o Dmowskim, gdyż jego wspomnienia były częścią zbiorów Biblioteki Ordynacji Zamoyskich, która w 90 proc. spłonęła w czasie II wojny światowej. Jedyne zachowane zapiski, wspomnienia żony Maurycyego, wskazują na konflikt obu wybitnych postaci w czasie działalności KNP. Mimo wszystko przy nazwisku Dmowskiego widnieje słowo „przyjaciół”.



Maurycy Zamoyski (piąty z prawej) mianuje gen. Józefa Hallera (trzeci z lewej) naczelnym dowódcą Armii Polskiej we Francji. Fot. NAC

Marzenie o wolnej Polsce

W pierwszych latach I wojny światowej dla Dmowskiego i jego współpracowników stało się jasne, że Rosja nie chce suwerennej Polski, lecz jedynie krwi Polaków, wylanej w boju w obronie państwa Romanowów. Prezes Koła Polskiego podjął decyzję o wyjeździe na Zachód, gdyż jego zdaniem dopiero tam sprawa polska mogła się

stać kwestią międzynarodową. Najpierw Zamoyski i Dmowski pojechali do Londynu, gdzie rozpoczęli agitację na spotkaniach towarzyskich, na których pojawiali się wpływowi politycy brytyjscy. Następnie skierowali się do Paryża. Tam, podobnie jak w Londynie, ordynat opłacał polityczną działalność Dmowskiego, finansował koszty wynajęcia mieszkania przy jednej z głównych ulic Paryża – Avenue Kléber. Zamoyski oraz polityk i publicysta Erazm Piltz spotkali się w Lozannie z Henrykiem Sienkiewiczem, by namówić go do podpisania protestu wobec działań niemieckich na ziemiach polskich. Nie zdobyli poparcia sławnego pisarza. Noblista nawet ze zdziwieniem przyjmował pomysł zaprotestowania wobec, jego zdaniem, realnej szansy na odzyskanie państwowości, jaka pojawiła się wraz z Aktem 5 listopada 1916 r., w którym dwaj cesarze państw centralnych, Wilhelm II i Franciszek Józef I, zobowiązali się do utworzenia państwa polskiego.

W 1922 r. z ramienia prawicy stanął do walki o urząd prezydenta. Jego kandydaturę wystawił Dmowski. Mimo dużych szans Zamoyski przegrał, gdyż stronnictwo chłopskie reprezentowane przez Wincentego Witosa nie zagłosowało na niego tylko dlatego, że był ziemianinem.

Komitet Narodowy Polski, który ukonstytuował się 15 sierpnia 1917 r., mógł działać dzięki pieniądзом z kijowskiego konta Zamoyskiego. Gdy Dmowski wyjechał do Stanów Zjednoczonych, by tam agitować na rzecz sprawy polskiej, Zamoyski pełnił obowiązki prezesa KNP (już wcześniej był wiceprezesem i skarbnikiem). To w dużej mierze on sfinansował stworzenie Armii Polskiej we Francji, zastawiając rodowe precjoza: biżuterię Gryzeldy Batorówny i swojej żony Marii Róży Zamoyskiej Sapieżanki. Zagranicznym politykom, którzy mogli dużo zdziałać dla dobra sprawy polskiej, spłacał karciane długi, gdy w kasynach „nie szła” im karta. Nigdy nie poprosił o zwrot pieniędzy.

W odrodzonej Polsce za swoją działalność w czasie wojny Zamoyski został przez premiera Ignacego Jana Paderewskiego mianowany posłem polskim w Paryżu. Dzięki znajomości arystokraty z ówczesnym prezydentem Francji Alexandre’em Millerandem udało się w wojnie 1920 r. uzyskać wymierną pomoc dla Polski. By pozyskać francuską broń, Zamoyski jako zabezpieczenie zastawił całą swoją ordynację, co wywołało podziw u sojuszników.

W 1922 r. z ramienia prawicy stanął do walki o urząd prezydenta. Jego kandydaturę wystawił Dmowski. Mimo dużych szans Zamoyski przegrał, gdyż stronnictwo chłopskie reprezentowane przez Wincentego Witosa nie zagłosowało na niego tylko dlatego, że był ziemianinem. Swoją porażkę arystokrata przyjął z wielką ulgą i jako

pierwszy pogratulował zwycięzcy – Gabrielowi Narutowiczowi. Zabójstwo prezydenta, do którego doszło zaledwie tydzień później, wywołało oburzenie Zamoyskiego. W rządzie Władysława Grabskiego kierował resortem spraw zagranicznych. Jego nominacja w styczniu 1924 r. została z radością przyjęta za granicą. On sam uważał ten etap życia za krótką przygodę – trwała tylko sześć miesięcy. Tego czasu nie wspominał zresztą dobrze: do chwili ustąpienia z urzędu był tarczą, w którą opozycja kierowała swoje oskarżenia, a Zamoyski nie zniżał się do odpierania pomówień, kpin, ataków personalnych.

Dziedzictwo ojców

Wielkim dziedzictwem przekazywanym z pokolenia na pokolenie w rodzie Zamoyskich była ordynacja. Stworzona przez Jana Zamoyskiego i potwierdzona w ustawie sejmowej z 1589 r., była nowością w polskim ustawodawstwie. Ten dziwny twór był autonomicznym organizmem. Ze stolicą w Zamościu, nazwanym przez ówczesnych „Padwą Północy”, ordynacja w czasach założyciela zajmowała 6 proc. powierzchni państwa polskiego.



**Pochód narodowy w Warszawie,
którego organizatorem był
Maurycy Zamoyski, 5 listopada
1905 r. Fot. ze zbiorów Biblioteki
Narodowej**

Oprócz niej najcenniejszym dziedzictwem rodu była Biblioteka Zamoyskich. W połowie XIX w. Stanisław Kostka Zamoyski połączył rozproszone w trzech miejscach zbiory i ulokował je w warszawskim Pałacu Błękitnym, tworząc Bibliotekę Ordynacji Zamoyskich. Zdając sobie sprawę z tego, jak ważne miejsce zajmuje ona w kulturze i historii narodu polskiego, XV ordynat nie żałował pieniędzy na jej unowocześnienie. Wydawał bajątkowe sumy na zakup nowości bibliotecznych czy antykwarycznych, wprowadzanie nowych systemów bibliotecznych, zabezpieczenie zbiorów przed zniszczeniem. W tym czasie biblioteka przeszła generalny remont, dokonano jej reorganizacji i w nowy sposób zaaranżowano główną salę. Kierownikiem biblioteki był wtedy prof. Tadeusz Korzon, który z tego miejsca zrobił „nieoficjalny instytut historii polskiej”⁴. Biblioteka stała się mekką dla naukowców, studentów, literatów oraz wielu gości z Polski i zagranicy.

Maurycy Zamoyski otworzył ją dla całego narodu polskiego, gdyż uważał, że nie należy ona do niego czy jego żony, lecz do społeczeństwa. To w tych murach bibliotekarz Stefan Żeromski pisał *Popioły* i *Ludzi bezdomnych*. Z inicjatywy ordynata zostały wydane cztery tomy *Archiwum Jana Zamoyskiego* i *Myśli pobożne* Zygmunta Krasińskiego. Starania Maurycego Zamoyskiego zostały nagrodzone odznaczeniem nadanym przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz tytułem instytucji publicznej I stopnia. W 1939 r. Niemcy spalili bibliotekę. Nieliczne ocalałe dzieła dziś znajdują się w zasobach Biblioteki Narodowej.

Tekst pochodzi z numeru 5/2019 „Biuletynu IPN”

¹ *Głosy w sprawie bezrobocia szkolnego*, Warszawa 1905.

² M. Zamoyska, *Wspomnienie o mężu*, mps, Ojców 1945.

³ R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Wrocław 2009, s. 263.

⁴ B. Hordyński, *Zarys dziejów Biblioteki Ordynacji Zamoyskiej*, [w:] *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*, Wrocław 1951, s. 199-341.

COFNIJ SIĘ